Nr. 81. Czwartek 8. Kwietnia 1852. Rok gazecie 41.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i codziennym urzędowym Dziennikiem, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 złr. 15 kr., miesięcznie 1 złr. 25 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 40 kr., miesięcznie 1 złr. 40 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 7. kwietnia. Dnia 7. kwietnia 1852 wyszedł w c. k. galicyjskiej drukarni rządowéj i został rozdany XXXI. zeszyt z r. 1851 dziennika rządowego ustaw krajowych dla kraju koronnego Galicyi.

Lwów, 30. marca. Dla założenia szkoły trywialnej w Porchowy, obwodu Stanisławowskiego ofiarowano następujące dary:

a) Gmina Porchowa dla uposażenia nauczyciela w gotówce 129 złr. 12 kr. m. k. rocznie, a prócz tego morg gruntu na ogród, z którego dochód oszacowano na 3 złr. 48 kr. m. k.

b) Tamtejszy właściciel dóbr JMp. Alfred Cielecki przez czas posiadania państwa Porchowa 8 złr. m. k. w gotówce i 8 niższo-austr. sągów drzewa rocznie; nakoniec

c) Tamtejszy gr. kat. administrator parafii ks. Alexander Nawrocki na czas swego urzędowania duchownego w Porchowy rocznie po 2 złr. m. k. gotówką.

C. k. krajowa władza szkolna podaje tę naśladowania godną dążność do popierania nauk ludu z przyjemnością do wiadomości powszechnej.

Lwów, 3. kwietnia. Dla wsparcia pogorzelców Bucowa wpłynęły do urzędu obwodowego w Przemyślu do dnia 15. marca 1852 następujace dary:

Od gminy Swiednica 4 złr. m. k.; od gr. kat. parafii Hurko i Horeczko 8 złr.; od gr. kat. parafii Mużyłowice 3 złr. od właściciela dóbr Bonowa p. J. Lewickiego 4 korce kartofli, 3 korce jęczmienia i 3 korce żyta. Razem 15 złr. m. k., 4 korce kartofli, 3 korce jęczmienia i 3 korce żyta, które c. k. prezydyum krajowe z wyrazem najczulszego podziękowania do wiadomości powszechnej podaje.

Sprawy krajowe.

Lwów, 1. kwietnia. Galicyjskie towarzystwo gospodarskie usiłowało już oddawna utworzyć gospodarski zakład naukowy dla kształcenia praktycznych gospodarzy i zdolnych urzędników gospodarskich według wymagań czasu obecnego. Rozmaite przeszkody, a szczególnie brak funduszów nie dozwalały urzeczywistnić ten zamiar, i dopiero gdy Jego c. k. Apost. Mość najwyższem postanowieniem z d. 20. czerwca 1851 na założenie szkoły agronomiczuej w Galicyi kwotę 3000 złr. m. k. raz na zawsze, a na dziesięć lat po 2500 złr. rocznie z funduszów państwa najłaskawiej przyzwolić raczył, można było przystąpić do wykonania tak ważnego dla kraju przedsięwzięcia z widokami pomyślnego skutku i do zrealizowania przyzwolonego przez wysokie ministeryum kultury krajowej planu zakładu naukowego.

Jeżeli zaś instytut ten ma odpowiadać celowi swemu i nie zginąć, jak nie jeden podobny projekt w samym zarodzie, tedy należy założyć go na ile możności jak najobszerniejszym rozmiarze, ale oraz zapewnić mu egzystencyę dostarczeniem potrzebnych funduszów.

Do uzyskania tych funduszów nastręczała się podwójna droga, utworzenie towarzystwa akcyonaryuszów lub zbieranie nieoprocentowanych wkładek pożyczki albo darów za pomocą subskrypcyi w sposób, jak galicyjska kasa oszczędności przyszła do skutku.

Towarzystwo gospodarskie uwzględniając trudności połączone z utworzeniem towarzystwa akcyonaryuszów i w uznaniu nagłości założenia instytutu dla rozszerzania odpowiedniego wymaganiom czasu wykształcenia między tutejszymi gospodarzami i oficyalistami gospodarskimi, uchwaliło na ostatniem zgromadzeniu jeneralnem w lutym r. b. uzyskać potrzebne fundusze przez subskrypcye swych członków i innych osób popierających pomyślność kraju.

Towarzystwo gospodarskie liczy w tym względzie na udział całego kraju, gdyż w istocie idzie tu o instytut, którego celem jest popieranie dobra kraju, i wydało za pozwoleniem c. k. prezydyum krajowego odezwę (Gaz. Lwow. Nr. 72) do powszechnego udziału w odnośnej subskrypcyi. By tedy zbieranie subskrybowanych kwot i przesełanie ich do komitetu towarzystwa gospodarskiego uregulować i ilemożności upojedyńczyć, rozporządziło prezydyum krajowe, ażeby zbieranie to odbywało się tylko u przełożonych c. k. komisyi gubernialnej, urzędów obwodowych, magistratu Lwowskiego i w komitecie towarzystwa gospodarskiego we Lwowie.

(Wiadomości z krajów koronnych.)

Rada gminy w Tryeście uchwaliła na pamiątkę przyzwolonego przez N. Pana opuszczenia konskrypcyi na sześć lat ufundować stypendyum dla jednego Tryesteńczyka kształcącego się w c. k. akademii marynarki dla marynark wojennych i prawo udzielania tego stypendyum zdać na Jego Excelencyę pana Namiestnika.

— Książę i księżna Modeny, którzy niejaki czas bawili w Wenecyi, opuścili już to miasto i udali się na Weronę z powrotem do Modeny. Dniem wprzód była u Wielkiego księcia Konstantego wielka uczta, na którą oprócz księcia i księżny Modeny byli zaproszeni Arcyksiążę Maxymilian Este, księżna Parmy, Arcyksiężna Elżbiéta, tudzież inni dostojni Goście wraz z swą świtą. Arcyksiążę Maxymilian i księżna Parmy przedłużą jeszcze swój pobyt w Wenecyi. — W tamtejszym arsenale panuje wielka czynność; jedna fregata jest na ukończeniu, do drugiej wystawiono już rusztowanie. Na wyspie *San Giorgio maggiore* pracują mocno nad fortyfikacyami; zakładają tam twierdzę, która będzie panować nad kanałami Malamocco i Lido, tudzież nad placem ś. Marka i wybrzeżem Slawonii.

— Opawska izba handlowa i przemysłowa została na ostatniem posiedzeniu zawiadomiona notą wysokiego namiestnictwa, że dyrekcya północnej kolei Cesarza Ferdynanda otrzymała rozkaz urządzić tak przedsiębierstwo swoje, aby tak kolej z Oderberga do Bochnii, jako też wszystkie w przywileju wspomnione koleje poboczne, do 4. marca 1856 zupełnie ukończone zostały.

— Dla ochronienia miasta Wielkiego Waradynu od wylewu rzeki Körös mają być usypane tamy dla ubezpieczenia jej brzegów. Roboty około tych tam, których koszta obliczono tymczasowo na 60,000 złr. rozpoczną się już w przyszłym miesiącu.

— W Inszpruku na dniu 30. z. m. wieczór o godzinie $4^3/_4$ dało się znowu czuć trzęsienie ziemi, które tym razem było bardzo gwałtowne, i w pół godziny prawie się powtórzyło. Obudwu wstrząśnieniom towarzyszył huk podobny do grzmotu.

— W zatoce tryestyńskiej stoi od kilku dni mały, zgrabny statek parowy z żelaza, który dla kształtnej formy swej powszechną uwagę na siebie ściąga. Statek ma zupełnie odpowiedną swej objętości nazwę: „Colibri“ i przeznaczony jest do holowania okrętów na wewnętrznych kanałach w Polesine. — Słychać, że bandera admiralska, która dotychczas powiewała na pokładzie okrętu „Venus,“ ma być ściągnięta, a oraz utworzona mała eskadra, która jeszcze w ciągu tego miesiąca odpłynie do Lewanty. *(Presse.)*

(Kurs wiédeński z 7. kwietnia 1852.)

Obligacye długu państwa 5% $95^3/_8$; $4^1/_2$% $84^{11}/_{16}$; $4^1/_2$ % — —. 4% z r. 1850 91; wylosowane 3% —. Losy z r. 1834: —. z roku 1839 — $306^9/_{16}$. Wiéd. miejsko bank. —. Akcye bankowe 1261. Akcye kolei półn. $1543^3/_8$. Glognickiej kolei żelaznéj — —. Odenburgskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parow. 640. Lloyd — —.

Ameryka.

(Ludzkie obchodzenie się władz hyszpańskich z więźniami.)

Nowy-York, 16. marca. Stu uczestników expedycyi do Kuby, którzy jako jeńcy do Hyszpanii odwiezieni, a teraz z łaski królowy na wolność puszczeni zostali, powrócili do Stanów zjednoczonych i wychwalają z wdzięcznem uznaniem ludzkie obchodzenie się, jakiego doznali ze strony władz hyszpańskich. *(P. Z.)*

Anglia.

(Rozprawy parlamentu. — Zajście w izbie niższej.)

Londyn, 31. marca. Na wczorajszem posiedzeniu *izby wyższej* oświadczył prezydent ministrów Lord Derby jeszcze raz na zapytanie lorda Campbell, że rząd postanowił nakazać budowniczym uprzątnienie gmachu wystawy, który wypełnił już przeznaczenie swoje. Potem wytoczyła się rozprawa między prezydentem ministrów, hrabią Minto i księciem Newcastle o przyzwolonem blizkiem rozwiązaniu parlamentu.

W izbie niższej zaproponował wczoraj pan *Anstey* osobną komisyę dla wyśledzenia przyczyn niedoboru w dochodach z cła przywozowego od wina. Wysokie cła dyferencyalne od win zagranicznych doprowadziły do przemytnictwa. Jednostajne cło 1 szyl. od

gallonu podwyższyłoby konsumpcyę i umocniło przyjaźne porozumienie z Francyą. Kanclerz skarbu zaprzecza wprawdzie niedobór w dochodach i twierdzi, że szkoda zrządzona przez redukcyę cła z roku 1831 dopiero w roku 1844 wynagrodzoną została, i że Francya nie dała się nakłonić do wzajemnego zredukowania taryfy, ale mimo to nie chce sprzeciwiać się mianowaniu komisyi, jeżli tylko komisya ta nie będzie poszukiwać tego, czego nie było, to jest przyczyn niedoboru w dochodach. Po kilku uwagach lorda Palmerstona i pana Henley o kompanii Porto, z którą toczą się układy bez przerwy, została komisya przyzwolona. Potem zaproponował pan Henry Berkelay bil tyczący się zaprowadzenia tajemnego skrutynium przy wyborach do parlamentu.

— Pan Feargus O'Connor, którego stan umysłowy coraz bardziej się pogorsza, zrobił wczoraj wieczór znowu szkandał w izbie niższej. Najpierw chciał lorda Palmerstona, potem pana Cobden uściskać, a gdy ci zręcznie mu się wymknęli, próbował zawiązać głośną nieparlamentarną rozmowę z lordem John Russel. Ale rozkazujący głos prezydującego, który go wezwał do porządku, zrobił jeszcze niejakie wrażenie na słuchu jego. Przestraszył się i jednym skokiem był już za drzwiami.

Francya.

Dnia 3. kwietnia był ostatni termin, do którego przyjmowano we Francyi od posiadaczy francuskich rent 5procentowych reklamacyę spłaty. Ta wielka operacya powiodła się rzeczywiście szczęśliwie, gdy jak telegraf właśnie donosi, *wypowiedziano tylko 1,550,000 franków rent;* co odpowiada kapitałowi w sumie blisko 31 milionów. Wypowiedziano przeto ledwie jeden procent całego pięćprocentowego długu państwa, tak iż francuska administracya finansów na żaden sposób niemoże doznawać żadnych trudności. Jakoż zadecydowała rzeczona administracya, według dalszego doniesienia, spłacić *niezwłocznie* wypowiedziane kapitały bez zamierzonego podziału na seryę. Znaczne podwyższenie renty francuskiej z dnia 3go kwietnia jest nieomylnym barometrem obecnego usposobienia tamtejszego świata finansowego. Aż do dnia 3go kwietnia niemożna było wprawdzie za stanowczy uważać kurs renty pięćprocentowej, albowiem przy niepewności ile też w istocie wynosić będą żądania spłaty, trudno było myśleć o podwyższeniu nad pari — a przy zapewnionéj spłacie al pari niepodobnem było zniżenie kursu poniżéj pari. *(L. k. a.)*

(Pierwsze posiedzenie senatu. — Posiedzenie ciała ustawodawczego z 31. marca.)

Paryż, 31. marca. O pierwszem posiedzeniu senatu donosi dziennik urzędowy co następuje: Wczoraj o godzinie 2giej zebrał się senat na pierwsze posiedzenie pod prezydencyą marszałka księcia Jérome Bonaparte. Po przemowie prezydenta, którą zgromadzenie przyjęło z oklaskami, powołano prowizorycznie do bióra dwóch najmłodszych z pomiędzy obecnych senatorów. Potem zdał marszałek Jerome Napoleon Bonaparte przewodnictwo pierwszemu wiceprezydentowi senatu, panu Mesnard, i senat przystąpił niezwłocznie do utworzenia i uorganizowania swych oddziałów. Po ukończeniu téj czynności obrano stosownie do dekretu z 22go marca 1852, dwóch stałych sekretarzów dla uzupełnienia bióra. Sekretarzami tymi zostali jenerał hrabia Regnault de St. Jean d'Angely i książę Cambaceres absolutną większością głosów.

— Treść posiedzenia ciała ustawodawczego z 31. marca: Prezydencya pana Billault. Początek posiedzenia o godzinie 3ciej. Odczytanie i przyjęcie protokołu posiedzenia z 30. marca. Rozpoznawanie mandatów. Sprawozdania rozmaitych biór o wyborach. Przypuszczenie obranych w rozmaitych departamentach deputowanych. Niektóre przypuszczenia odwleczono dla braku udowodnień wieku, narodowości, złożenia przysięgi i dla nieobecności. Odroczenie protestacyi pana de St. Hermine z Wandei do jutra. Koniec posiedzenia o godzizie 6tej. *(Gaz. Pr.)*

(Dekret względem zbudowania gmachu dla wystaw publicznych. — Dekret regulujący przychodźtwo robotników.)

Paryż, 30. marca. Także i dzisiejszy *Monitor* zawiera kilka dekretów, ale z wcześniejszéj daty i podrzędnéj wagi. Jeden z nich tyczy się zbudowania gmachu na wielkim, wolnym placu na polach elizejskich, który ma służyć dla powszechnych wystaw publicznych, uroczystości i festynów tak cywilnych jako też wojskowych i na wzór londyńskiego pałacu kryształowego ma być urządzony. W uzasadnieniu dekretu powiedziano, że Paryż niema żadnego gmachu wystawy, któryby odpowiedział wymaganiom uczucia narodowości jako-też wspaniałości i postępowi sztuki, i że przemijający charakter dotychczasowych lokalów wystawy ubliża wielkości Francyi. — Inny dekret reguluje przychodźtwo robotników i rolników do kolonii francuskich Martinique, Guadeloupe, Guyana i Ile Bourbon. *(Preus. Ztg.)*

(Depesza telegraficzna.)

Paryż, 3. kwietnia. Renty 101,30 — 72,05. Senat wotował prezydentowi jednogłośnie listę cywilną 12 milionów franków i używanie byłych zamków koronnych wraz z prawem polowania. Dochody dóbr koronnych równie jak koszta ich utrzymania należą do państwa. *(L. k. a.)*

Włochy.

(Ceremonia błogosławienia złotéj róży. — Układy Neapolu z Rzymem względem traktatu handl. i nawig.)

Rzym, 23. marca. Podług przepisu zawartego w Rituale Romanum błogosławił przedwczoraj Papież w Syxtynie złotą różę, ale tym razem z szczególną uroczystością i większą pompą kościelną na cześć osoby, która nią obdarzona być miała. Mistyczny krzew róży był wyższy, rozłożystszy i obfitszy w kwiaty niż zwykle. Bawiący tu jeszcze arcybiskup z Besançon, kardynał Mathieu, uprosił dla siebie jako szczególną łaskę, pozwolenie odprawienia nabożeństwa zakończającego ten akt solenny. Oprócz Papieża asystowali przy tem wszy-

---

Rozmaite wiadomości.

Filipony.

Podczas urządzanej z końcem zeszłego wieku kolonizacyi na Bukowinie, osiedlili się tu także Filipony, wywołańcy religijni rosyjscy od czarnego morza, którym Cesarz Józef II. nietylko zapewnił wolność wyznania, ale uwolnił ich nawet od wojska, na co im osobny przywilej wydany został. Język ich jest rosyjski, a z wyznania religijnego należą do Rozkolników, tak zwanej w Rosyi sekty, niecierpianej w kościele wschodnim.

Osiadli na Bukowinie Filipony dzielą się na dwie sekty, z których jedna zwana sektą „Bezpopowców" niema żadnych księży, i tylko najstarszym w gminie porucza pełnienie obrządków kościelnych. Kościoły ich urządzone są na sposób oryentalny.

Ubior ich jest czysto rosyjski, a szczególnie u kobiet nakrycie głowy zwane „Kokosznikiem" jest bardzo bogato przyozdobione; jednokonne ich wózki są także całkiem podobne do rosyjskich, tak, że patrząc na grono świetnie przystrojonych Filiponów, jadących w jednokonnych kibitkach, przenosi się człowiek mimowolnie myślą do okolic znajdujących się w głębi dawnej Rosyi.

Liczba Filiponów wynosi teraz na Bukowinie 2645 dusz; są to spokojni, dobroduszni i dla każdego uprzejmi ludzie, ale uważają na to bardzo, aby nieubliżać ich zwyczajom domowym i religijnym. — W pomieszkaniach ich wiszą na ścianach obrazy świętych, które także do zamykania nakształt kryjówek są urządzane. Taki pokój jest u nich w równem poszanowaniu, jak kościół, i dlatego niewolno nikomu w nim ani palić tytoniu, ani kląć, ani nieprzyzwoitej rozpoczynać rozmowy.

Każdy Filipon, gdy wychodzi z domu, żegna się zawsze przed obrazem i nakrywa głowę dopiero w sieni. Filipony nie palą nigdy tytoniu ani zażywają tabakę. Pod względem obyczajności są bardzo surowi; naruszenie wierności małżeńskiej niewydarza się u nich nigdy; także i inne zbrodnie i występki są rzadkie pomiędzy nimi, a jak dalece brzydzą się wszelką niemoralnością, dowodzi najlepiej to, że Filipon odstawia zazwyczaj sam swego syna do sądu, jeżeli dopuścił się jakowej winy.

Gościowi innego wyznania, jeżli wejdzie w dom Filipona, zaścielają do siedzenia dywan na ławie, a gdyby tego nieuczyniono, obmywają natychmiast to miejsce, na którem siedział niewierny. Psom nazawsze zamkniono progi do pomieszkania Filiponów.

Grobowce mają familijne po sadach, a trumny wyżłobiają w okrągłem odziomku drzewa.

Lekarska pomoc w słabości i szczepienie ospy są u nich przeciwne religii i dlatego niezostały jeszcze zaprowadzone.

Przełożony Filiponów Petrowicz, który tych osadników przyprowadził od czarnego morza na Bukowinę, a w roku 1817 już 79letni starzec, zaszczycony został od Jego Mości Cesarza Franciszka złotym cywilnym medalem honorowym, który po jego zgonie odziedziczyła gmina.

Filipony przywiązują wielką wagę do swych przywilejów i do wspomnionego właśnie medalu honorowego, i szczycą się niemi przy każdej sposobności, jeżli dostojni podróżni zwiedzają Bukowinę. — W takim razie zwykli oni podawać podróżującym gościom najpierw chléb z solą, a potem pokazują im swoje dokumenta, które zwykle w kościele przechowują.

Oprócz uprawiania roli, ogrodów i sadów owocowych, trudnią się Filipony także handlem produktami. — Osobliwie zasługuje na wzmiankę ich znaczna uprawa lnu, jakoteż hodowanie drzew owocowych i pszczół; te gałęzie gospodarstwa prowadzą oni w właściwy sposób i ciągną z nich zysk bardzo znaczny. Len suszy się u nich na rosie i przez polewanie wodą na tem samem polu, gdzie wzrasta i częstokroć jedzie się tam przez rozległe łany, które tylko badylowym lnem są pokryte.

Oprócz pielęgnowania własnych ogrodów, biorą Filipony w dzierżawę także prawie w całej Bukowinie największe ogrody owocowe, dla uzyskania tém większych zapasów suszonych i świeżych owoców, którémi bardzo znaczny prowadzą handel. Oprócz tego kupczą oni także miodem, woskiem, lnem i konopiami. Niektórzy z nich prowadzą handel domokrążny drobnemi towarami, które zazwyczaj mieniają za szczeć świńską, a potem w większych partyach dalej ją rozsełają. Wielu Filiponów trudni się także wysuszaniem moczarów, czyszczeniem stawów i sypaniem grobli, do czego nadzwyczajnie są zręczni. Inni zaś wyrabiają z drzewa rozmaite rzeczy, pomiędzy którémi szczególnie ich sanie zasługują na wzmiankę.

Pierwsi osadnicy filipońscy zamieszkiwali wsie Fontina alba i Klimoutz w dobrach należących do funduszu religijnego St. Onuphreja

scy kardynałowie, kolegia prałatów i magistrat rzymski. Jak słychać przeznaczył Jego Świątobliwość Pius IXty tę poświęconą różę dla Jéj katolickiéj Mości królowéj Izabeli w Hyszpanii. — Od kilku dni bawi tu nadzwyczajny pełnomocnik z Neapolu, który układa się z rządem rzymskim do zawarcia nowego traktatu handlowego i nawigacyjnego. Propozycye ze strony Neapolu zmierzają do zupełnego równouprawnienia obustronnych bander w tutejszych i tamtejszych portach, jakoteż do zaprowadzenia ile możności równéj taryfy cłowéj dla wprowadzonych lądem produktów, aby tym sposobem także i przemytnictwu położyć skuteczną tamę. *(G. Pr.)*

(Umowa addycyonalna do traktatu handlu i żeglugi między Francyą i królestwem obojéj Sycylii.)

Neapol, 18. marca. Wspomniona już ogółowa umowa addycyonalna do traktatu handlu i żeglugi między Francyą a królestwem obojéj Sycylii jest następującéj treści: Wszystkie rolnicze i przemysłowe produkta obydwóch krajów, które w jednym istnieją a w drugim prawnie mogą być wprowadzane, podpadają téj saméj opłacie i używają tych samych przywilejów bez względu na to, czy wprowadzone są na okrętach neapolitańskich lub francuskich. W ten sam sposób ulegają tym samym opłatom wszystkie produkta, które prawnie mogą być wprowadzano lub wywozone i używają tych samych praw bez względu na to, czy wywożone lub wprowadzane są na okrętach francuskich lub neapolitańskich. Okręta obydwóch państw traktowane będą wzajemnie jak okręta narodowe bądź przy zawinięciu do portu, bądź podczas dłuższego pobytu, bądź wreszcie przy odpłynięciu, przyczem jednak opłacają należytości od beczek, steru, portu, latarni morskiej, kwarantany i inne podatki na okrętach ciężące jakiejkolwiekbądź nazwy, zawsze jednak pod tym warunkiem, że podobne okręta prosto z jednego portu neapolitańskiego zawijają do francuskiego albo z francuskiego do neapolitańskiego. Trwałość tego traktatu obejmuje tę samą przestrzeń czasu co traktat zawarty dnia 14. czerwca 1845 między królem obojej Sycylii, a królem Francyi.

Modena, 26. marca. Internacyonalna komisya, która się zgromadziła była w Modenie dnia 1. marca dla naradzenia się nad warunkami wybudowania włoskiej centralnej kolei żelaznej, przedłoży je pięciu rządom przytem interesowanym do potwierdzenia. Zagraniczni członkowie rzeczonej komisyi rozjadą się teraz do domu, i zostaną w swoich stolicach tak długo, aż dopóki nieotrzymają potwierdzenia tych warunków. *(L. k. a.)*

Niemce.

(Sprawy sejmu księstwa Reuss.)

Gera, 1. kwietnia. Nasz sejm doszedł już do specyalnych obrad nad zrewidowanym projektem zasadniczej ustawy państwa, która od demokratycznej konstytucyi z roku 1849 mianowicie i tem się różni, że postanowienia zasadnicze po największéj części z niéj wykreślone i innemi konstytucyi związkowej odpowiednemi pozycyami zastąpione zostały. Nasz sejm też uznał to w zupełności i tylko do niektórych postanowień zaproponował dodatki. Najważniejsze, przyjęte przez niego artykuły, są dosłownie następujące: „Konstytucyjne uchwały i ustawy związku niemieckiego są ważnemi dla księstwa i otrzymują przez uskutecznioną z rozkazu księcia publikacyę — moc obowiązującą." — „Przywileje stanów nie mają miejsca." — Obywatele państwa są równymi w obec prawa." *(P. Z.)*

(Wiadomości z Baden i z Frankfurtu.)

Obwieszczeniem z 25. z. m. przedłużono stan wojenny w Baden. W ostatnich dniach słychać było, że stan zdrowia Jego królewiczowskiej Mości Wielkiego księcia polepszył się. Książę Karol, najmłodszy syn Wielkiego księcia, przyjechał z Włoch, gdzie zostaje w służbie c. k. austryackiego wojska, do swego dostojnego Ojca, odwiédzić go w jego słabości.

Dnia 25. z. m. odbyła się sesya związkowego sejmu, na któréj jak słychać wzięto pod obrady sprawę Bremeńską. *(Presse.)*

Prusy.

(Sprawy pruskiej izby pierwszéj.)

Berlin, 30. marca. Izba pierwsza przystąpiła dziś do obrady nad przedłożonym wnioskiem, którym wszystkich żydów i dessydentów od reprezentacyi krajowej i urzędów sędziowskich wyłączyć zamierzono. Na stole złożono trzy propozycye, 1) motywowany porządek dzienny, który uznaje wprawdzie zasadę propozycyi, ale tylko dla zbyt wielu innych przedmiotów ją uchyla, 2) Wniosek do odrzucenia jéj, a trzecia propozycya, która żąda pojedyńczego dziennego porządku. Ta ostatnia stawia za motywum to oświadczenie rządu, że na teraz niezachodzi nagła potrzeba do wydania nowych prawnych przepisów albo objaśnienia istniejących ustaw względem tego przedmiotu. Po długiéj dość żwawéj dyskusyi przyjęto namieniony pojedyńczy porządek dzienny 75 głosami przeciw 49. Minister wyznań religijnych oświadczył: Pruskie państwo uznane jest za chrześciańskie, ten charakter zanadto tkwi w jego istocie, aby kiedy mogło się z niego otrząsnąć; czy ten charakter wymaga zmiany konstytucyi, albo czyli téż ją przez długoletnią praktykę sobie przyswoi, to przyszłość okaże. *(Presse.)*

(Wniosek deputowanych Poznańskich w pruskiej izbie drugiéj.)

Berlin, 2. kwietnia. Polscy deputowani w izbie drugiej z hrabią Cieszkowskim na czele, zrobili następujący wniosek:

Wysoka izba raczy uchwalić: aby rząd królewski prosić o rozważenie tego, w jaki sposób i jak dalece możnaby jaknajspieszniéj uczynić zadość żywionemu od dawna życzeniu ludności polskiej i naglącéj potrzebie pod względem założenia akademicz. instytutu naukowego w Poznaniu i tym sposobem złagodzić niejako to stanowisko wyjątkowe, które Wielkie księstwo Poznańskie w obec wszystkich prowincyi państwa pruskiego zajmuje. *(P. G.)*

(Traktat pocztowy między Prusami i Belgią.)

Między król. belgijskim i król. pruskim rządem zawarty został dnia 17. stycznia r. b. na podstawie niemiecko-austryackiego związ-

---

i wieś Filiponi w dobrach należących do funduszu religijnego St. Ilie; w nowszych czasach zaś osiedlili się niektórzy z nich także w prywatnej wsi Berhometh nad Seretem.

— Dziennik *Daily News* umieszcza zestawienie kosztów angielskiej i francuskiej armii. — Koszta armii angielskiej wynoszą 65,359,000 rth. — zaczem na 113,287 oficerów i żołnierzy wypada w przecięciu na każdą głowę z osobna po 585 rth. Koszta armii francuskiej wynoszą 85,281,000 rth. — zaczem na 338,653 wojskowych łącznie z pensyami i płacami dla legii honorowej około 290 rth. na każdą głowę. Żołnierz angielski kosztuje w przecięciu prawie o drugie tyle co francuski.

Co do szczególnych części, tedy zachodzą jeszcze następujące stosunki: Każdy oficer, począwszy od polnego marszałka do chorążego kosztuje w przecięciu w Anglii 1510 rth., we Francyi 980 rth. Najwyższe stopnie we Francyi są lepiej, niższe zaś w stosunku daleko gorzej płatne. Jenerał-porucznik we Francyi pobiera 5600 rth., w Anglii tylko 4088 rth. Tak samo kosztuje francuski podoficer 168 rth., angielski tylko 140 rth.

Oficerowie z połową płacy w Anglii kosztują rocznie 3,500,000 rth., we Francyi nie istnieje wcale podobny zakład.

Umundurowanie całej armii we Francyi kosztuje 1,165,500 rth. w Anglii 2,520,000 rth. Angielskie uniformy są zresztą daleko lepsze.

Koszta rekrutacyi we Francyi wynoszą 133,000 rth., w Anglii zaś 819,000 z przyczyny przyjęcia systemu werbowania.

Sądownictwo wojskowe kosztuje we Francyi 56,000 rth., w Anglii 224,000 rth.

Szpitale kosztują we Francyi 224,000 rth.; w Anglii 504,000 rth.

Największa jednak różnica, a to na korzyść Francyi zachodzi względem zapasów wojennych. Za proch strzelniczy wydaje Anglia 160,060, za broń palną 532,000, za kule i granaty 107,723, a za inne zapasy 301,000 rth. Francya przeciwnie wydaje za sam materyał artyleryjny 1,694,000, za materyał do inżynierki 3,080,000, za proch 245,000, za salitrę, węgle itd. 378,000, za broń palną 850,000, za arsenałowe zapasy 560,000, a za odlewanie dział 308,000 rth.

Daily News wysnuwa ztąd rozmaite wnioski, wcale dla Anglii nie pochlebne. Według ścisłego sprawdzenia podane są liczby w ogóle z wielką akuratnością.

— Wielkoksiążęcy rząd badeński ostrzega przed loteryą promesów z losami pożyczki badeńskiej. Niektórzy spekulanci wydają za nieznaczną na pozór cenę asygnacye promesowe, oryginalne certyfikaty i tym podobne zapisy, i przyrzekają łatwowiernemu nabywcy że w razie wyjścia tego numeru przy najbliższem ciągnieniu seryi otrzyma los pożyczki, który będzie grać przy następnem ciągnieniu, lub też zapewniają mu za wyjściem numeru seryi niewyciągnięty jeszcze los pożyczki bezpłatnie. Wszelako w najlepszym nawet razie to jest, jeźli wydawca promesów dotrzyma przyrzeczenia swego, jest cena jednego talara, który zwykłe płacić sobie każe, zanadto wysoka. Daleko częściej jednakże zdarza się, że spekulanci tacy niedotrzymują przyrzeczenia, które często nawet w taki sposób, w jaki było zrobione, dotrzymane być niemoże. Oprócz tego pokazało się także, że niektórzy z tych panów wydawali asygnacye promesowe na numera wyciągnięte już przed kilkoma laty, a po ciągnieniu odbytem na dniu 31. marca r. z. umknął niejaki pan Rindskopf z Frankfurtu n. M., który na jeden i ten sam numer kilka promesów wydawał, za granicę, zabrawszy z sobą 50,000 zr. wygranych pieniędzy.

— Z Finlandyi donoszą, że religijny fanatyzm bierze tam w okropny sposób górę. I tak między innemi piszą z Suapportuna Sage, że dnia 8. lutego wpadł pewien wyrobnik z nabitą strzelbą do kościoła, i strzelił do kaznodziei; szczęściem kula trafiła tylko deskę ambony, na której biblia leżała.

— Na rzece Wiśle, na terytoryum Pruskiem pod Tczewem (Dirschau) ma być zbudowany most wiszący, największy z istniejących w Europie. Stany zjednoczone Ameryki posiadają jedynie mosty takich wymiarów. Most ten przeznaczony pod kolej żelazną wschodnią, mieć będzie 2500 stóp długości, a 63 stóp szerokości; oprze się na 6 filarach, z których 4 stać mają w samej rzece wraz z swemi izbicami. Koszt tego olbrzymiego dzieła, na którego ukończenie potrzeba 6 lat, wyniesie do 5 milionów talarów.

— Wynalezienie zegarów elektro-magnetycznych robi podobno wielki uszczerbek sztuce zegarmistrzowskiej. W jednym z książęcych hotelów w Wiédniu znajduje się już kilka takich zegarów, których ani naciągać ani regulować niepotrzeba. W głównym salonie wisi dokładny zegar astronomiczny, a z minutowem kołem jego połączone są druty elektro-magnetyczne, które się rozchodzą do kilku zegarów umieszczonych w rozmaitych pokojach. Za pomocą uderzenia elektrycznego, posuwają się skazówki wszystkich zegarów za każdnem poruszeniem się koła minutowego, i wskazują czas od minuty do minuty z największą dokładnością i całkiem jednakowo.

zku pocztowego, traktat pocztowy, którego postanowienia także i Austryi, mianowicie ze względu na zniesienie przymusowego frankowania korzyść przynoszą. Korespondencya listowa może być przesyłana franko albo nie franko, w pierwszym wypadku za pomocą mark; porto oblicza się za pojedyńczy list z portoryi związkowej po 9kr. i z belgijskiej częścią po 10, częścią po 20 centymów. Od prób towarów i wzorów opłaca się od każdéj przesyłki ważącéj 2 łuty pojedyncze porto listowe. Litografie, druki i tp. przesyłane pod przepaską muszą być opatrzone marką po 2kr. m. k. Względem przewozu pakietów listowych do Francyi, tudzież z Anglii i przez Anglię pozostają dotychczasowe postanowienia obowiązującemi. *(L. k. a.)*

(Kurs giełdy berlińskiej z 3. kwietnia.)

Dobrowolna pożyczka 5% 102 5/8 p. 4 1/2% z r. 1850 103 1/4 —. Obligacye. długu państwa 89 3/4. Akcye bank. 102 1/8.l. Pol. list. zastaw. —; nowe 95 1/2; Pol. 500 l. 86 1/2; 300 l. 151 1/2 l. Frydrychsdory 13 1/12 Inne złoto za 5 tal. 9 11/12 Austr. banknoty 81 1/3.

Grecya.

(Depesza telegraficzna.)

Ateny, 28. marca. Dwóch przyaresztowanych żołnierzy przyznało się, że się dali używać do rozdzielania bezimiennych listów, zapowiadających obalenie istniejącego rządu i konstytucyi. Indagacya w tej sprawie trwa ciągle. Niedawno wydalono znowu kilku wychodźców politycznych. W izbie deputowanych odroczono wniosek dep. Kumundurakis, aby podupadłym właścicielom ziemskim niesiono pomoc przez pożyczkę. *(L. k. a.)*

Turcya.

Według zgadzających się co do głównej treści doniesień z Konstantynopolu i z Kairu zbliża się już nieporozumienie egipskie do stanowczej decyzyi. Fuad Effendi powiernik wielkiego Wezyra znany jako jeden z najbieglejszych dyplomatów Porty, który niedawno jeszcze sprawował urząd przełożonego szpitalu wojskowego, ale z niezwykłym talentem oswoił się z obcym dotychczas dla siebie zawodem, wysłany został do Kairu z ważnemi potąd jeszcze niewyjawionemi zleceniami. Donoszą także, że usposobienie mężów stanu przewodniczących w Dywanie zawsze jeszcze jest rozdrażnione, a destytucya wicekróla Abbas Baszy bynajmniej nie należy do rzeczy niepodobnych.

W tym czasie interpelował p. *Anderson* w izbie niższej ministeryum angielskie względem tej sprawy i otrzymał od kanclerza skarbu Disraeli tę znaczącą odpowiedź, że największym interesem Anglii jest ująć się za obydwoma stronami w sporze będącemi, że jej usilnie zależy równie na egzystencyi Porty jak i na nienaruszonem istnieniu wice-królestwa Egiptu, że jednak właśnie dla tego gabinet angielski w obecnej chwili bez niebezpieczeństwa przedłożyć niemoże odnośnych papierów. Do tej deklaracyi przyłączył się zupełnie lord Russell, i możemy z tąd wnosić, że Anglia użyje całej swojej powagi, aby zapobiedz konfliktowi, któryby za sobą mógł pociągnąć następstwa niedające się obliczyć.

Spodziewamy się, że się powiedzie szczerym i rzetelnym usiłowaniom teraźniejszego gabinetu angielskiego zagodzić toczący się spór, który tylko dla tego przybrał postać niebezpieczną, że się weń wmieszały namiętności — ale w istocie załatwienie całego tego sporu nie jest trudnem, a tem mniej niepodobnem.

Idzie tu bowiem o zaprowadzenie tanzymatu, a szczególnie o wykonywanie prawa najwyższej władzy nad życiem i śmiercią ze strony wice-króla. Egipt przytacza słusznie na poparcie, że bez tego prawa niepodobnem byłoby utrzymać bezpieczeństwo tak osoby jak i własności, którego dotychczas w tym kr.ju w dość zaspokajający sposób przestrzegano. Dla interesów Anglii i państw środkowej Europy jest ten punkt bardzo wielkiej wagi. Zależałoby więc głównie tylko na tem, aby się Porta dała nakłonić do przyznania wice-królowi Egiptu dyskrecyjnej władzy wykonywania w jej imieniu tego prawa udzielności. Tym sposobem stałoby się zadość z jednej strony uzasadnionym pretensyom Porty, a z drugiej praktycznej potrzebie. Ten kierunek obiorą też zapewne przedewszystkiem pośredniczące propozycye Anglii.

Wszystkie owe mocarstwa, włącznie z Austryą, które względem Oryentu innych niemają zamysłów prócz zawiązania i utrzymywania z nim korzystnych stosunków handlowych, mogą tylko sobie życzyć i według sił do tego się przyczyniać, aby ten spór noszący w sobie zarody złego dalej się nierozszerzał, lecz ażeby jak najprędzej został zagodzony w taki sposób, aby nienaruszoną została całość Porty ale oraz i stanowisko Egiptu zagwarantowane traktatem z roku 1840. *(L. k. a.)*

(Depesze telegraficze.)

Konstantynopol, 27. marca. Pułkownik Emir Bey i Renzi Effendi udają się jako pełnomocnicy rządu do Janiny dla rozpoznania niesnasek między tamtejszym komendantem wojskowym i kilkoma konzulami. W personalu admiralicyi zaszły niektóre zmiany. *(Lit. kor. austr.)*

Zara, 1. kwietnia. Seraskier Omer Basza spodziewany jest z kilkoma batalionami w Mostar. Słychać, że się udawał do senatu w Montenegro, z prożbą aby mu pozwolono przejście części swoich wojsk do Albanii na Berdę, ale Montenegryni niedowierzając, nic jeszcze potąd nieodpowiedzieli. Między nimi i Albańczykami zawarty został, jak słychać, rozejm na 9 miesięcy. *(L. k. a.)*

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie Tarnopolskim.)

Tarnopol, 20. marca. Według doniesień handlowych sprzedawano w pierwszéj połowie bieżącego miesiąca na targach w Tarnopolu, Trembowli i Zbarażu w przecięciu korzec pszenicy po 5r. 50k.—5r.36k.—5r.14k.; żyta 4r.25k.—4r.—3r.36k.; jęczmienia 3r. 50k.—2r.24k.—2r.57k.; owsa 1r.57k.—2r.—1r.36k.; hreczki 4r.17k. —3r.48k.—3r.30k.; kartofli wszędzie po 2r. Cetnar siana kosztował 1r.22k.—1r.12k.—1r.36k.; wełny 90r.—0—80r.; nasienia konicza w Tarnopolu 16r. Sąg drzewa twardego 8r.—4r.—7r., miękkiego 6r.48k.—3r.36k.—6r. Za funt mięsa wołowego płacono 4r.— 3 3/5k.—3 3/5k. i za garniec okowity 1r.52k.—1r.36k.—1r.10k. m. k.

Kurs lwowski.

Dnia 7. kwietnia.		gotówką		towarem	
		zlr.	kr.	zlr.	kr.
Dukat holenderski	mon. k.	5	47	5	52
Dukat cesarski	„ „	5	52	5	56
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	6	10	9
Rubel śr. rosyjski	„ „	1	57	1	58
Talar pruski	„ „	1	48	1	51
Polski kurant i pięciozłotówk.	„ „	1	27	1	28
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	„ „	82	24	82	42

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 7. kwietnia 1852.		zlr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	mon. konw.	—	—
Przedano „ „ 100 po	„ „	—	—
Dawano „ „ za 100	„ „	82	20
Żądano „ „ za 100	„ „	—	—

(Kurs wekslowy wiedeński z 7. kwietnia.)

Amsterdam — 174 l. 2. m. Augsburg 124 5/8 l. uso. Frankfurt 123 3/4 l. 2. m. Genua — p. 2. m. Hamburg 184 1/2 l. 2. m. Liwurna — p. 2. m. Londyn 12.28. l. 2. m. Medyolan 125 5/8. Marsylia 148 l. Paryż — —. l. Bukareszt —. Konstantynopel —. Agio duk. ces. 31 3/8. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. 95 3/16. lit. B. — 108 11/16.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 7. kwietnia.

Książę Lubomirski Jerzy, z Rosyi. — Hr. Dzieduszycki Włodzimirz, z Zborowa. — Hr. Kalinowski Władysław, z Bakowiec. — PP. Broniewski Henryk, z Krakowa. — Jaźwiński Alexander, z Rosyi. — Rojowski Felix, z Cieszanowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 7. kwietnia.

Hr. Drohojewski, do Mościsk. — P. Kęplicz Kajetan, do Bilczy.

Przegląd

spostrzeżeń meteorologicznych w miesiącu marcu.

Średni nacisk powietrza w tym miesiącu był = 27.″ 11.‴ 93⁗; największy = 28. 8. 00 dnia 6.; najmniejszy = 27. 4. 20 d. 24go; z czego okazuje się różnica między obydwoma extremami 15.‴ 80⁗ wiéd. linii. Średnie ciepło było = — 1, 902° R.; największe = + 11° dnia 30.; najmniejsze = — 12, 5° dnia 14., to też była najniższa temperatura tej zimy. Różnica między extremami = 23, 5°. Całkiem pogodnego dnia nie było żadnego, półpogodnych dni 11, całkiem pochmurnych 20. Słońce jaśniało w 19 dniach, mgła była w 12. Deszcz padał w 1 dniu, śnieg w 17 dniach. W marcu spadło więcej śniegu niż przez całą zimę. Ilość wody meteorowej była = 1, 71 linii wiéd. — Panujący kierunek wiatru: Z — PZ — PZ. Burzliwych dni 4. — W pierwszych dniach miesiąca sprawiły gwałtowne burze morskie, mianowicie na morzu adryatyckiem wielkie spustoszenia. Z wiatrami południowemi, które wiały od 26. przybyło pierwsze ptactwo wędrujące mianowicie: dzikie gęsi i kaczki, d. 30. i 31. bekasy, kosy, drozdy, bociany i żurawie. Dnia 31. zakwitła śnieżyca (galanthus nivalis), zawilec trojanek (Anemone hepatica), leszczyna (corylus avellana) i wilcze łyko (daphne mezereum). Ozimina w okolicy Lwowa wyglądała przy końcu miesiąca bardzo dobrze.

Dr. *Alexander Zawadzki.*

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 7. kwietnia.

Pora	Barometr w mierze wiéd. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	″ ‴ ⁗				
6 god. zran.	28 0 68	+ 4°	+ 14°	Połd.-Wschod.₀	pogoda ☉
2 god. pop.	27 11 25	+ 13,5°	+ 3,5°	„	„ „
10 god. wie.	27 11 08	+ 7°		„	

Główny Redaktor **M. Szrzeniawa Sartyni.**

Z c. k. galic. drukarni rządowéj.